

Katarzyna Zawilska

O "boleniu żołądka, kwartanie" i innych "srogich" chorobach w listach Jadwigi Rafałowiczówny do Elżbiety Sieniawskiej

Prace Językoznawcze 10, 233-240

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Katarzyna Zawilska
Olsztyn

O *boleniu żołądka, kwartanie i innych srogich chorobach* w listach Jadwigi Rafałowiczówny do Elżbiety Sieniawskiej

On *bolenie żołądka, kwartana* and other *srogi* diseases in Jadwiga Rafałowiczówna's letters to Elżbieta Sieniawska

The source material for the present text consists of Jadwiga Rafałowiczówna's letters to Elżbieta Sieniawska. Passing information by mail played a most significant role in the social and political life of the country. In the epistolography preserved, an important place belongs to the topic of health. Rafałowiczówna encountered women who arrived at the order of the Sisters of the Visitation to have various ailments treated.

Słowa kluczowe: historia języka polskiego, listy rękopiśmienne
Key words: history of Polish language, handwritten letters

Wśród rękopiśmiennych zbiorów pochodzących z czasów baroku, rozsianych w archiwach i bibliotekach całej Polski, znajdują się listy pisane ręką wykształconych kobiet, m.in. Katarzyny Barbary Radziwiłłówny, Konstancji z Potockich Szczuczyny czy Jadwigi Rafałowiczówny. Badacze kultury i literatury staropolskiej podkreślają, że listy były przede wszystkim ważnym źródłem informacji, podobnie jak rękopiśmienne gazety tak popularne w tym czasie. Korespondencyjne przekazywanie informacji odgrywało ogromną rolę w życiu społecznym i politycznym kraju. Pozwalało na uzupełnienie wiedzy o wydarzeniach, zdobywanie wiadomości poufnych, umożliwiało lepszą orientację w prowadzeniu polityki, pozwalało też na uczestniczenie w społecznych i kulturalnych zdarzeniach. Rozwój epistolografii (podobnie jak pamiętnikarstwa i szlacheckich sylw) wynikał także z chęci utrwalania na piśmie swojego życia, obserwowanych i przeżywanych wydarzeń.

Podstawą niniejszego szkicu stała się analiza korespondencji Jadwigi Rafałowiczówny do Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej. Listy pisane w latach 1710–1720, zgromadzone w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie, zostały

wydane w 2000 r. po wcześniejszym opracowaniu edytorskim przez Bożenę Popiołek.

O Jadwidze Rafałowiczównie, jak podkreśla Bożena Popiołek (2000, wstęp, s. IX), mamy niewiele informacji. Nie wiadomo, kiedy się urodziła, nie ma wzmianek o jej pochodzeniu. Być może wywodziła się ze szlachty mazowieckiej lub krakowskiej. Silne więzi łączyły Rafałowiczównę z rodziną Denhoffów, zwłaszcza z Henrykiem, starostą urzędowskim, oraz jego siostrą Elżbietą, drugą żoną Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, marszałka wielkiego koronnego, ojca Elżbiety Sieniawskiej. Uczyla się na pensji w zakonie wizytek w Warszawie, a potem tam mieszkała aż do śmierci w 1720 r. Z późniejszą protektorką Elżbietą Sieniawską łączyły ją serdeczne stosunki, na co wskazuje zachowana korespondencja. Listy dowodzą, że ich autorka znała język francuski, miała spore wyczucie językowe, zgrabnie formułowała swoje myśli. Korespondencja ta jest więc świetnym materiałem, który warto wykorzystać w badaniach historycznojęzykowych.

Jadwiga Rafałowiczówna w swoich doniesieniach wiele uwagi poświęca zdrowiu. Opisuje w obrazowy sposób różne dolegliwości:

Pan Sergant bardzo chory [...] po kwarcie wyrzuca krwi z piersi i dziś doktorowie konsulte czynią o jego zdrowiu (30 VI 1712)¹

krosty na niego przed skonaniem poczęły były wyrzucać, zaczęła przychodzić do zdrowia (19 IV 1714)

Cyrulik zaś wnętrzości wepchnął brzuch prawie konającemu i zaszył, który to chory nazajutrz tak dobrze się czuł, że chciał wstać, ale mu nie dopuszczono (23 IX 1717)

znacznie krosty wysychają. [...] generał Janus pewny sekret dał księżnie Jmć i bardzo słyszę skuteczny, bo zaraz dołki zarastają (13 IV 1714 [?])

Doktorzy dużo razy o czwartej z rana konsulte czynili i chcieli krew puszczać. Krwi nie dopuścił puścić, tylko zwyczajnymi remediami zabiegał, że się już lepiej poczuł infulat mieć z łaski Bożej (1 X 1713)

Aby określić zły stan zdrowia, autorka listów wykorzystuje nie tylko rzeczownik *choroba*, ale również terminy pochodzące z języka łacińskiego, występujące w słownikach od XVI w.² (w SłL bez cytatów): *alteracyja* ‘zły stan zdrowia, niedomaganie’ (tego trosienke frebry [!] miewa, to jest z rana zimno z pół godziny i **alteraciej** po zimnie z półtóry godziny i barzo letko – 30 VI 1712) i *afekcyja* ‘niedomaganie, cierpienie, choroba’ (ale że też **afekcja** i Jmć panią referendarzową zaczyną napastować – 7 II 1714).

¹ Przy cytatach podano datę korespondencji.

² Do analizy leksemów wykorzystano elektroniczną wersję *Słownika języka polskiego XVII i I. połowy XVIII wieku* – http://xvii_wiek.ijp-pan.no-ip.org/pan_klient/index.php.

W listach najczęściej pojawiają się opisy różnych chorób, których nazwy notowane są zwykle już *Słownika polszczyzny XVI wieku*³. Wśród terminów jednoczłonowych największą frekwencję mają następujące rzeczowniki (przeważają te o prowienieniści grecko-łacińskiej):

deszczens z łac. *descens* ‘dolegliwość mogąca występować w różnych częściach ciała, której przyczyną miało być zstępowanie nadmiaru gorąca z wyższych w niższe części ciała’ (1969, t. 4, s. 593), w SłL bez cytatów

Bo **deszczens** jej w rękę wpadł i choruje (5 V 1714)

I ona też sama niedawno chorowała na **deszczens** (13 XII 1714)

Królowi Jegomości **deszczens** zapadł na rękę wielki (19 IX 1715)

[...] na **deszczens** zapadła srogi, twarz jej srodze spuchła, od trzech dni łóżkiem się bawi (21 IX 1718)

dysenterya ‘krwawa biegunka’ (SłL, t. 1, 1854, s. 585), wcześniej *dyzenterija* (zob. SłXVI, t. 6, 1972, s. 303)

[...] wnuczka Imć pani wojewody malborskiej bardzo chorowała na **dysenteryą** (24 VIII 1719)

Córeczka starsza rozchorowała się na **desenteryą** [!] (2 [?] VII 1715)

Bardzo chorował na gorączkę i na **dysynteryą** przy częstych wymiotach, ale się już lepiej mieć poczyna (24 I 1715)

frebra – taką postać rzeczownika *febra* ‘gorączka z dreszczami’ notuje SłXVII/XVIII (w SłXVI tylko *febra*, zob. t. 7, 1973, s. 43)

Jmć pannę krakowską **frebra** opuściła (24 V 1714)

Jegomość ks. Belawita dał jakieś ziółka, które gdy na szyi zawieszą zaraz **frebra** ustaje (24 V 1714)

bo zimna **frebra** cztery godziny mię trzyma, a **gorączka** dziesięć. Mało co wolnych mam godzin, głowa ledwo mnie się nie rozłupuje z bólu (8 VII 1712)

[...] na **frebrę** chorowała młodsza siostra w klasztorze (7 VI 1714)

kamień – ‘kamica’ (zob. SłXVI, t. 10, 1976, s. 54)

który to od kilku dni choruje na **kamień** (19 VII 1714)

³ W literaturze przedmiotu znajdują się nieliczne opracowania dotyczące nazw chorób. Na uwagę zasługują artykuł Teresy Friedelówny (1994) oraz monografie Lucyny Agnieszki Jankowiak (2005; 2006). Autorki skupiają się w nich na analizie materiału pochodzącego z XVI i XVII w.

Księżna Jmć Rakocina nadzwyczaj ciężko chorowała i całe na śmierć się już dysponowała na **kamień**, teraz już przychodzi do zdrowia (17 I 1715)

efekcja **kamienia** jest bardzo natarczywa i przykra (28 XI 1715)

kolka – w SłL (także *kolika*) odnaleźć można następujący cytat z drugiej połowy XVIII w. objaśniający chorobę “kłócie, bóle w kiszkiach” (t. 2, 1855, s. 407)

Do WMM Pani Dobrodziejki mojej te **kolki** zaszły [...] te **kolki** widzę i tu w Warszawie panują i tak ciężko i zakonnym naszym siostrzom doskwierają, że nie wiedzą jako ich pozbyć, gdyż za najmniejszą okazją znowu powracają i coraz na nowe rozpoczynają (6 V 1717)

[...] doktor jej, nazwiskiem Krispin, rozniemógł się na **kolki** (18 VIII 1718)

kwartana ‘jedna z postaci zimnicy, objawiająca się nawrotami gorączki z dreszczami co czwarty dzień’ (SłXVI, t. 11, 1978, s. 607)

Na ostatek powiedział, że **kwartanę** miewa i ta mu nie uszła (24 I 1715)

Jmć pani miecznikowa koronna na **kwartanę dubl** choruje (31 X 1715)

maligna ‘silna gorączka połączona z częściową utratą przytomności i majaczeniem’ – leksem notowany jest dopiero od XVII w. (por. SłXVII/XVIII)

po tym sroga **maligna** dokończyła żywota w tak młodym człowieku. Wszyscy doktorowie nie mogli radzić (19 IV 1714)

[...] z frasunku zapadła w srogą **malignę** (18 VIII 1718)

Rozchorował się tu w Warszawie i ledwo kilka dni na **malignę** chorując, umarł (31 I 1715)

w **malignie** nieznośnej dziecię delikatne przez długi czas leżało, różne czyniono zabiegi, całe nic nie pomagało (14 X 1717)

odra – nazwa notowana dopiero w SłL (zob. t. 3, 1857, s. 486)

[...] **odra** srodze w Warszawie zagaściła się i prawie w każdym domu na nią chorują (14 VII 1718)

[...] jeszcze cztery ich choruje na tęż **odrę**, na którą ta najmłodsza umarła (9 III 1719)

[...] bo się już **odra** uśmierzyła w Warszawie i już się jej boją (11 VIII 1718)

ospa – w znaczeniu choroby zakaźnej występuje dopiero w SiL (zob. t. 3, 1857, s. 603)

księżniczka Jmc bardzo słaba i srogą **ospę** miała, ale z łaski Bożej od Wielkiej Nocy zaczęła podsyhać i lepiej się mieć (5 IV 1714)

książę Jegomość najmłodsze z bardzo ciężką gorączką zachorował na **ospę**, która mu się srodze wyrzuciła z wielkimi ekliwościami (19 IV 1714)

dzieci małe [...] chorują na **ospę** (13 XII 1714)

iż mamka zostawiona, na **ospę** umarła w poniedziałek przeszły (9 V 1715)
paroksyzm ‘atak febry’ (zob. SiXVI, t. 23, 1995, s. 261)

już to dziś czwarty **paroksyzm** wytrzymuję (8 VII 1712)

Tak się na **frebrę** rozchorowała i już kilka **paroksyzmów** miała (15 VIII 1715)

podagra – w SiL też *pedogra* z objaśnieniem ‘dna nożna’ (t. 4, 1858, s. 205)

Żałuję bardzo, że tak uprzykrzona **podagra** w tak młodym wieku tak długo infestuje Jegomościa Dobrodzieja, że dotąd w łóżku musi leżeć (16 V 1715)

Zastał swego auditora [...] na **podagrę** chorującego (28 XII 1713)

powietrze ‘zaraza, epidemia’ tu: epidemia dżumy (SiXVI, t. 29, 2001, s. 158)

O **powietrzu** tego tygodnia nic nie słyhać (31 XII 1711)

jeśli **powietrze** nie ustanie, to ten post do siedmiu niedziel pójdzie (12 VI 1712)

Niezmiernieśmy tu poalterowani, że to **powietrze** się szerzy (21 IX 1719)

[...] **powietrze** zaczyna grasować na Wołyniu i Podolu, a tu zaś u nas już i procesje i różne modlitwy czynią, tak u nas jako i po różnych kościołach (27 VII 1719)

[...] niesłychanie straszne rzeczy powiadano o tym **powietrzu** we Lwowie (VIII 1719)

Zdecydowanie rzadziej pojawiają się inne nazwy chorób: *ciemnota* ‘ślepotą’ (Leczy na oczy dwie białogłowy, wódkę jakąś napuszczając im i wyprowadza wszelką do **ciemnoty** wilgoć – 9 XI 1719; od kilku lat w **ciemnocie** żywot prowadzi – 30 III 1719); *gorączka* (z bardzo ciężką **gorączką** zachorował 19 IV 1714; bardzo chorował na **gorączkę**, teraz trochę przychodzi do siebie – 8 VI 1715); *żółtaczka* (pani podstolina na **żółtaczkę** bardzo choruje – 27 IV 1719); *apopleksja* (obawiają się **apopleksji** – 8 VII 1712); *kaszel* (z **kaszlem** wielkim tu oddano), *katar* (bo ją był **katar** opanował – 16 III 1713; wypocząć musi, aż

katar ustąpi – 13 I 1718); *puchlina* (zapadła była na **puchlinę** – 2 III 1719); *suchoty* (na **suchoty** to chorowała i umarła w środę z rana – 3 III 1790). W grupie tej przeważają terminy pochodzenia obcego.

Rafałowiczówna używa także, choć zdecydowanie rzadziej, nazw dwuwyrazowych. Są wśród nich:

1) zestawienia rzeczownika z przydawką przymiotną, np.

żółta choroba – synonim *żółtaczki*

pani podstolina zapadała na **żółtą chorobę** i nie tuszą jej z niej wyniść (30 III 1719)

Jmć panna marszałkówna [...] przecie **żółtą chorobę** ma (25 IX 1719)

febra tercjana ‘trzeciodzienna febra’ (zob. SłL, t. 5, 1859, s. 668)

księżna Jmć indisposit na **febrę tercjanę** (29 VII 1717)

Jegomość ks. Biskup poznański na **tercjanę frebrę** choruje (17 V 1714)

2) zestawienia rzeczownika odczasownikowego *bolenie* lub rzadziej rzeczownika (z formantem *-ość*) *boleść* z przydawką dopełniaczową, będącą nazwą chorej częścią ciała, np.

Słaba jest kilka dni, bo ją był katar opanował i **głowy bolenie** (16 III 1713)

Przez pięć dni srodze na gwałtowne **bolenie głowy** chorowała (29 VIII 1715)

Na **bolenie żołądka** zachorowała, gorączka przystąpiła (29 VII 1717)

boleść [...] **zębów**, aż twarz zapuchła Jmć (24 V 1714)

Na uwagę zasługuje też termin *powariowanie rozumu*, który jest tu wyraźnie określeniem choroby natury psychicznej (Bardzo jej źle w głowie i niczym to **powaryowanie** [!] **rozumu** nie może do pierwszej pory przyjść – 9 I 1716). Czasownik *powariować* SłL objaśnia następującym cytatem: „pomieszanego mózgu być” (t. 4, 1858, s. 418).

Nazwę choroby autorka listów łączy zwykle z epitetem *srogi* wskazującym na jej intensywność: boleść **sroga** zębów (24 V 1714); zapadła w **srogą** malignę (18 VIII 1718); **srogą** ospę miała (5 IV 1714); na deszczens zapadła **srogi** (8 IX 1718).

Gdy zaś choremu zalecono pozostanie w łóżku, używa zwrotu” *bawić się łóżkiem* (w SłL rzeczownik ten oznacza również *pościel*), np. częściej się *łóżkiem bawi* (1 V 1716); od trzech dni *łóżkiem się bawi* (21 IX 1718); musiała się tak długo *łóżkiem bawić* (11 I 1720).

W czasach wojen, plagi dżumy, licznych pożarów, brudu panującego na ulicach Warszawy Rafałowiczówna niezwykle często stykała się ze śmiercią. Donosi o niej swej protektorce wielokrotnie, posiłkując się eufemizmami:

do nieba się przeniósł (24 VII 1710)

Śmierć do grobu wprowadziła (13 I 1715)

Śmierć nie uważała na młodość, ani na czerstwość zdrowia (13 I 1715)

Zajechał na drogę wieczności (19 IX 1715)

przed wyjściem duszy z ciała (10 VIII 1713)

Już się z ziemią pożegnała (24 I 1715)

dokończyła żywota w tak młodym człowieku (9 IV 1714)

Na zakończenie warto podkreślić, że jedną z najcenniejszych wartości dla Jadwigi Rafałowiczówny było zdrowie. Pisze o tym wielokrotnie, radząc Sieniawskiej, jak je zachować. Podkreśla, że należy *wczasować się i zażywać maju*. Musiała mieć sporą wiedzę na ten temat. Przebywała przecież na co dzień z kobietami, które przyjeżdżały do klasztoru wizytek, aby leczyć swoje dolegliwości, stykała się więc również z *doktorami i cyrulikami*. Pisanie o chorobach i śmierci z użyciem często magicznych porzekadeł sprawiało, że to, co nieuniknione, z modlitwą i Bożą pomocą jawiło się jako bardziej naturalne i oswojone.

Wykaz skrótów

- SIL – S. B Linde: *Słownik języka polskiego*. T. 1–6. Wyd. 2. Warszawa 1854–1860.
 SIXVI – *Słownik polszczyzny XVI wieku* Red. M. R. Mayenowa. T. 1–31 Wrocław–Warszawa–Kraków 1964–2004.
 SIXVII/XVIII – *Słownika języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku* – http://xvii_wiek.ijp-pan.no-ip.org/pan_klient/index.php

Literatura

- Friedelówna T. (1994): *Terminologia medyczna w toruńskim farmaceutycznym „Onomasticum” P. Guldeniusza i w „Przymiocie” W. Oczki*. [W:] *Polszczyzna regionalna Pomorza*. T. 6, s. 29–35.
 Jankowiak L. A. (2001): *Nazwy chorób w polszczyźnie XVI wieku*. „Slavia Occidentalis”. T. 58, s. 9–8.
 Jankowiak L. A. (2005): *Słownictwo medyczne Stefana Falimirza*. T. 1: *Początki renesansowej terminologii medycznej*. Warszawa.
 Jankowiak L. A. (2006): *Słownictwo medyczne Stefana Falimirza*. T. 2: *Słownik*. Warszawa.
 Rafałowiczówna J. (2000): „*A z Warszawy nowiny te...*”. *Listy do Elżbiety Sieniawskiej z lat 1710–1720*. Oprac. i wstęp B. Popiołek. Kraków.

Słownik języka polskiego (1861): Wydany staraniem i kosztem M. Orgelbranda. T. 1–2. Wilno.

Słownik języka polskiego (1900–1927): Red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki. T. 1–8. Warszawa.

Wysocka F. (1980): *Polska terminologia lekarska do roku 1839. Anatomia*. T. 1. Wrocław.

Summary

In the article, the author utilizes Jadwiga Rafalowiczówna's preserved correspondence to Elżbieta Sieniawska, focusing mainly on the varied lexis items related to diseases. The material gathered is compared with the lexicon of 16th-century Polish language. Among the terms under analysis, there are one-word nouns of Greek and Latin origin, as well as two-word names. What is also characteristic of the author of the letters is the use of euphemisms referring to death. When alluded to in such a manner, death became more tamed and natural a phenomenon.